

Mariusz Muszyński\*

## **PRAWO MIĘDZYNARODOWE W CHINACH W UJĘCIU HISTORYCZNYM (1000 P.N.E – 1912 N.E)**

### **1. Wprowadzenie**

Treścią artykułu będzie omówienie dwóch zespołów norm. Pierwszy z nich to normy obowiązujące w relacjach między królestwami chińskimi w okresie, kiedy nie było jednolitej państwowości Chin, a współpraca istniała w wymiarze lokalnym. Druga to standardy stosowane w kontaktach powstałego w wyniku ich zjednoczenia lub podboju, cesarstwa chińskiego, aż do jego upadku.

Badanie tego zagadnienia nie jest trudne. Nie trzeba poszukiwać faktów i dokumentów, ponieważ istnieje dużo źródeł pisanych. W dwudziestowiecznej doktrynie są też prace opisujące relacje międzynarodowe Chin z tego okresu, w tym kilka tekstów dotyczących niektórych aspektów z perspektywy prawnomiędzynarodowej.

Problemem naukowym jest natomiast ciągle sporna ocena istniejącej wiedzy. Powody są trzy: po pierwsze, szczególnie w kwestiach odległych czasowo, wiedza pochodzi w dużej części z mitów i podań<sup>1</sup>, co nie daje wiarygodnego naukowo obrazu; po drugie, co do zasady prawo międzynarodowe w dzisiejszym rozumieniu opiera się na zasadzie suwerenności i równości podmiotów, a przed

---

\* Dr hab. Mariusz Muszyński, prof. UKSW – Kierownik Katedry Prawa Dyplomatycznego i Dyplomacji Publicznej, Instytut Prawa Międzynarodowego, Unii Europejskiej i Stosunków Międzynarodowych, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

<sup>1</sup> H. Scheu, *Das Völkerrecht in den Beziehungen Chinas zu den europäischen Seemächten und zu Russland. Ein Beitrag zur Geschichte des Völkerrechts*, Frankfurt am Main 1971, s. 29.

zjednoczeniem państwa chińskie na przestrzeni wieków wchodziły ze sobą, jak i z sąsiadami, w relacje o różnym charakterze; po trzecie, kiedy wreszcie pojawiły się relacje suwerenne w dzisiejszym rozumieniu, nie zdołały się utrwalić, bo cesarz Shi-Huang-Ti zbudował z suwerennych krajów chińskich jednolite państwo, a z kolei jego stosunki zewnętrzne oparły się o ideę chińskiego uniwersalizmu, która z równością i suwerennością nie miała nic wspólnego.

Z tego też względu, w przeprowadzanej analizie nie wystarczy usystematyzować czasowo wydarzeń międzynarodowych, czy sprawdzać, na ile działające podmioty posiadały wykształconą organizację państwową, jak ona wyglądała i czy funkcjonowały one w relacjach wzajemnych jako niezależni nosiciele praw i obowiązków. Opisując i oceniając reguły prawne rządzące relacjami Chin ze światem zewnętrznym aż do początku XX w., trzeba mieć świadomość konieczności dokonywania w tym względzie pewnego uproszczenia. Efektem takiego procedowania będzie syntetyczne przedstawienie regionalnego prawa międzynarodowego w ujęciu historycznym.

## 2. Okres lenników i czas walczących królestw

W przypadku starożytnych Chin pewne jest, że od rządami najstarszej dynastii Hsia oraz następującej po niej w latach 1450-1050 p.n.e. dynastii Shang (Yin), Chiny nie posiadały organizacji państwowej sensu stricto. Z danych archeologicznych wynika, że władcy z obu dynastii nie rządzili, a pełnili raczej funkcje sakralne<sup>2</sup>.

Łatwiej natomiast ocenić okres władzy kolejnej dynastii – Chou. Dysponowała ona w dorzeczu Wei rozległym terytorium, którego broniła przed falami nomadów przybywających z północy i północnego-zachodu. Z tego wniosek, że domena królewska musiała już mieć formę państwa zamkniętego granicami. Jednak jego organizacja odbiegała od powszechnie dziś rozumianej państwowości. W opiniach historyków była ona w rzeczywistości sumą terytoriów lennych, choć trzeba zastrzec, że z kolei państwa lenne były w wielu sferach funkcjonowania faktycznie niezależne. W każdym z nich istniały odrębne administracje, sądy, prawo, waluta. Z czasem niezależność wzmacniała się. Stąd pierwotne określenie „kuo”, które oznaczało lenno, dziś w języku chińskim używane jest przy tworzeniu nazw państw<sup>3</sup>.

Nie ma wątpliwości, że począwszy od VIII w. p.n.e. władza wasali stała się w pełni suwerenna. Przestali oni wypełniać swe obowiązki wobec suzerena, a przede wszystkim zaniechali wsparcia wojskowego. W efekcie został on pobity

---

<sup>2</sup> W. Preiser, *Frühe völkerrechtliche Ordnungen der Außereuropäischen Welt. Ein Beitrag zur Geschichte des Völkerrechts*, Wiesbaden 1976, s. 156.

<sup>3</sup> W. Preiser, op. cit., s. 156.

przez plemiona turecko-mongolskie<sup>4</sup>. Zdobyto też formalną stolicę. Brak władcy najwyższego został zastąpiony specyficznym systemem opartym o faktyczną władzę księcia posiadającego największą siłę zbrojną<sup>5</sup>. Występował on jako pełnomocnik wszystkich władców. Nosił tytuł Meng-chu (pan traktatów). Pilnował przestrzegania umów i politycznej równowagi oraz czuwał nad sprawami wojny i pokoju. Zwoływał konferencje państw, gdzie wypracowywano zasady wzajemnych relacji we wspólnocie<sup>6</sup>. Rzeczywistą suwerenność państw chińskich od 704 r. p.n.e. podkreślił fakt, że wszyscy władcy zaczęli używać tytułu króla przypisanego wcześniej tylko najwyższemu suzerenowi<sup>7</sup>.

Powstały kraje rządzone przez władców nie znających nikogo wyższego nad sobą. Efektem była wzajemna konkurencja i poszerzanie władztwa kosztem mniejszych państw. Liczba podmiotów spadła z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu trzech terytoriów wasalnych utworzonych przez imperatora Wu (1122 r. p.n.e.), do stu sześćdziesięciu chińskich państweczek w 481 r. p.n.e.<sup>8</sup>

Wbrew faktycznemu charakterowi ówczesnych relacji, okres ten nazywany jest czasem lenników (Ch'un-ch'iu). Odnajdujemy w nim jednak bogactwo zjawisk uznawanych dziś za przejaw istnienia prawa międzynarodowego<sup>9</sup>. Było to możliwe, ponieważ powstały ku temu dobre warunki polityczne. Przede wszystkim w relacjach państweczek chińskich obowiązywała zasada równości. Określono też kryteria posiadania i utraty ich podmiotowości<sup>10</sup>. Do pierwszych zaliczano: wielkość terytorium na poziomie minimum 50 li (25 km<sup>2</sup>); posiadanie społeczeństwa osiadłego w stałych budowlach; zdolność do wyżywienia się; stałe przywództwo; system urzędniczy i podatkowy; stolica jako centrum ofiarne; uznanie innych państw. Z kolei prawne kryteria utraty podmiotowości to: zniszczenie narodu lub podbicie terytorium przez inne państwo; zabicie lub wypędzenie władcy; zaprzestanie przysyłania ofiar do stolicy. Przy ograniczonej powierzchni państw, nie wykształciły się pokojowe formy cesji. Zmiany terytorialne wiązały się raczej z wojną, a warunkiem pokoju było terytorialne osłabienie pokonanego. Całkowity podbój musiał być reguły akceptowany przez sąsiadów. Zdarzał się jednak często, co pokazuje ciągły wzrost terytorialny niektórych królestw chińskich i znikanie innych<sup>11</sup>.

<sup>4</sup> G. Kaminski, *Chinesische Positionen zum Völkerrecht*, Berlin 1973, s. 16.

<sup>5</sup> Te-hsu Ch'eng, *International Law in early China (1122-249 B.C.)*, cz. I, „Chinese Social and Political Science Review” 1927, t. 11, s. 42.

<sup>6</sup> G. Kaminski, op. cit., s. 40.

<sup>7</sup> H. Franke, *Im Tal des Gelben Flusses*. „Saeculum Weltgeschichte” 1965, t. 1, s. 334.

<sup>8</sup> Te-hsu Ch'eng, *International Law in early China (1122-249 B.C.)*, cz. I, „Chinese Social and Political Science Review” 1927, t. 11, s. 42. I. Ho-Tung, *The Significance of the Chin Dynasty in Chinese History*, „The Hongkong University Law Journal” 1926/1927, nr 1, s. 155.

<sup>9</sup> W. Preiser, op. cit., s. 165. Te-hsu Ch'eng – op. cit., s. 42.

<sup>10</sup> G. Kaminski, op. cit., s. 42-43.

<sup>11</sup> Te-hsu Ch'eng, op. cit., s. 48.

Między państwami istniał znaczący pokojowy obrót prawny. Znane były umowy handlowe, umowy o przyjaźni. Dużą grupę stanowiły traktaty sojusznicze, w tym wielostronne. W 333 r. p.n.e. aż sześć państw (Yen, Chao, Han, Wei, Tsi i Chu) zawarło sojusz przeciwko rodzącemu się mocarstwu Ts'in. Odrębną grupę stanowiły traktaty pokojowe<sup>12</sup>.

*Ius tractatum* należało wyłącznie do władcy. Urzędnicy mogli tylko negocjować umowy. Traktaty zawierano według ustalonego ceremoniału i łączono ze składaniem ofiar. Podpisywali je władcy w kolejności odpowiedniej do siły państwa, co odgrywało dużą rolę. Kiedy w 639 r. zawierano traktat między państwami: Sung, Chu i Tsi. Kiedy po władcy Sung został poproszony do podpisania władca Chu, książę Tsi uznał się za obrażonego, bo państwo Chu było krajem słabszym i mniejszym, i nie podpisał traktatu<sup>13</sup>.

Istniał też ceremoniał misji dyplomatycznych, precedencja, czy przywileje dyplomatów. Rangę dyplomaty określał władca. Miał do wyboru siedem rang. Nie były one jednak równorzędne, ale uzależnione od znaczenia polityczno-militarnego państwa wysyłającego. Wyższa ranga dyplomaty słabszego kraju mogła być niższa od niższej rangi dyplomaty z kraju silniejszego. Posłowie byli przyjmowani wg ceremoniału stosownego do ich rangi. Książę Ting przyjął w roku 535 p.n.e. posła Tsin bankietem z jedenastu potraw. Kiedy w 521 r. p.n.e. poseł Tsin został przyjęty na dworze Lu bankietem z siedmiu potraw, zaprotestował uznając to za obrazę, ponieważ Tsin było jednym z największych państw. Kryterium precedencji posłów tej samej rangi było pokrewieństwo w stosunku do władcy. Dyplomaci otrzymywali paszport dyplomatyczny w postaci metalowej tabliczki i listy uwierzytelniające. Posiadali przywileje celne i prawo do poszanowania ich osoby. Nie stwierdzono natomiast immunitetu jurysdykcyjnego. Byłoby to sprzeczne z chińską zasadą, że każde bezprawie narusza harmonię i obraża niebiosy, co wymaga ukarania<sup>14</sup>.

Rola dyplomacji w starożytnych Chinach była znacząca, choć przez cały czas nie istniał prawny obowiązek legacji, za wyjątkiem konieczności wysyłania przedstawicieli na konferencję wspólnoty, jak i utrzymywania stałej reprezentacji na dworze jej przewodniczącego. Wysyłanie posłów ad hoc stało się jednak popularne ze względu na ich użyteczność i etykietę. Ta ostatnia przekształciła dyplomację w formułę politycznego i ceremonialnego narzędzia stosowanego bez umiaru. Przez posłów wyrażano wsparcie, kiedy jakieś państwo ucierpiało wskutek nieszczęścia, np. powodzi, pogrzebu władcy itp. Podobnie w przypadku sukcesów należało złożyć tą drogą gratulacje. Z czasem przekształciło się to w politykę wysyłania posłów przy najbardziej absurdalnej okazji. W 624 r. p.n.e. do państwa Wei przybył poseł Tsin tylko dlatego, że rok wcześniej państwo Wei wysłało posła do

<sup>12</sup> Te-hsu Ch'eng, *International Law in early China (1122-249 B.C.)*, cz. II, „Chinese Social and Political Science Review” 1927, t. 11, s. 256 oraz s. 251.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 254.

<sup>14</sup> Te-hsu Ch'eng, *International Law...*, cz. I, s. 51.

Tsin<sup>15</sup>. Sprawna dyplomacja ratowała też wielokrotnie przed wojną, tak samo jak zerwanie stosunków dyplomatycznych stanowiło powód do wojny.

W tym okresie wykształciła się też w Chinach koncepcja interwencji. Jako powody legalizujące takie działanie uznano: prawo do samoobrony państwa interweniującego; przyczyny humanitarne, w szczególności wsparcie dla ludności prześladowanej przez tyrana, w tym także jego obywateli; obowiązek traktatowy. W okresie lenników, z możliwości interwencji korzystano bardzo często<sup>16</sup>.

Państwa chińskie, prócz relacji wzajemnych, utrzymywały też kontakty zewnętrzne z państwami barbarzyńskimi. Nie stał na przeszkodzie fakt, że barbarzyńcy żyli w formie plemiennej. Uznawano ich zdolność traktatową i podmiotowość. Nie dopuszczano ich jednak do traktatów wielostronnych zawieranych między państwami chińskimi. Wynikało przede wszystkim z poczucia wspólnoty chińskiej. Dlatego, przynajmniej w okresie lenników, nawet narody królestw prowadzących wojnę nie traktowały się jak bezwzględni wrogowie. Nie było zbędnej dyskryminacji obywateli wrogię królestwa nie uczestniczących w działaniach wojennych<sup>17</sup>.

Same powody wojen były ograniczone do *justa causa*. Politycy i dyplomaci chińscy w omawianych czasach uważali wręcz, że wojna nigdy nie jest sprawiedliwa, a mądrością można jej uniknąć. Dopiero kiedy zniknęła ostatecznie możliwość pojednania, możliwe było kontynuowanie sporu zbrojnie. Do przyczyn wojny zaliczano m.in.: zniewagę posła, odmowę udziału w konferencji przygotowującej traktat, naruszenie traktatu, dążenie do przywództwa i wyższego statusu, pomśczenie wcześniejszej porażki. Później pojawiła się też chęć podboju terytorium<sup>18</sup>.

Wojny kończyły się traktatami pokojowymi i symbolicznymi gestami typu zburzenie części murów obronnych stolicy. Po bezwarunkowej kapitulacji możliwe było jedynie całkowite uzależnienie pobitego. Następowoło to często w formie protektoratu polegająca na utrzymaniu autonomii wewnętrznej, ale ograniczenie zdolności do działania w zewnętrznej sferze politycznej. Wysyłano tam namiestnika zwycięzcy. Takie państwo traciły też prawo do brania udziału w zgromadzeniach związkowych książąt niezależnych<sup>19</sup>.

Nie rozwinęła się instytucja neutralności<sup>20</sup>. Wojna oparta o sprawiedliwe przyczyny była walką ze złem i wszyscy powinni pomagać państwu stojącemu po słusznej stronie. Praktyka w tej kwestii była jak wszędzie różna.

Z kolei w latach 481-221 p.n.e. rozpoczął się tzw. okres walczących królestw (Chan-kuo). W tym czasie liczba krajów z około stu sześćdziesięciu spadła do

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 45-46.

<sup>17</sup> A. Nussbaum, *Geschichte des Völkerrecht*, Berlin-München 1960, s. 5.

<sup>18</sup> Te-hsu Ch'eng, *International Law...*, cz. II, s. 261.

<sup>19</sup> G. Kaminski, op. cit., s. 48.

<sup>20</sup> W. Preiser, op. cit., s. 168.

siedmiu<sup>21</sup>. Były to tzw. „państwa dziesięciu tysięcy wozów bojowych”. Cała polityka tego okresu była ukierunkowana na przeciwstawienie się powstającemu na zachodzie państwu Ch'in, mającemu uporządkowane sądownictwo, administrację, religię i technikę prowadzenia wojen. Związek sześciu pozostałych przeciwko tej rosnącej potędze zwany był wg ich położenia geograficznego na linii północ-południe koalicją „osi wzdłużnej”. Kiedy państwu Ch'in udało się przeciągnąć na swoją stronę państwa środka, powstała w ten sposób skierowana przeciwko państwu Ch'u, koalicja państw „osi poprzecznej”. Efektem zmiany sojuszu była ekspansja Ch'in, której nie dało się już powstrzymać. W konsekwencji w 221 r. p.n.e w skutek podboju ustanowiono jednolite cesarstwo Ch'in. I choć dynastia Ch'in już po kilkunastu latach została zrzuciona z tronu, jednak cesarstwo chińskie jako takie przetrwało do 1911 r.<sup>22</sup>

W obszarze kultury chińskiej czas od ok. 500 r. p.n.e. do 206 r. p.n.e. uważa się za klasyczny, charakteryzujący się intensywnym rozwojem literatury i powstawaniem licznych szkół filozoficznych. Zjawiska te nie wpłynęły jednak na życie polityczno-prawne państw chińskich. W tym czasie polityka władzy została doprowadzona do punktu szczytowego. Każdy kraj uznawał się za suwerenny. Wywołało to masowe wojny, w których tracono wzgląd na wspólną tradycję i kulturę. Odstąpiono od kontyngentów rycerskich, przechodząc na zawodową piechotę i kawalerię. Zaczęto stosować też metody walki narodów stepowych charakteryzujące się brutalnością. Używano narzędzi wykształconego wcześniej prawa międzynarodowego, ale traktowano je instrumentalnie. Umowy były tak samo łatwo zawierane, jak i łamane. Stąd mimo istnienia mnóstwa zjawisk charakterystycznych dla prawa międzynarodowego, w niektórych pozycjach doktryny neguje się istnienie porządku międzynarodowego jako takiego. Jego funkcjonowanie miała blokować bezwzględność walk o władzę, w których nie było już żadnych reguł<sup>23</sup>.

Epoka walczących królestw zakończyła się ostatecznie w 221 r. p.n.e., kiedy zachodnie zewnętrzne państwo Ch'in ustanowiło cesarstwo chińskie. W nowej konstrukcji państwowości odstąpiono od zarządzania feudalnego i przekazano je w pełni zależnemu od władcy, dobrze zorganizowanemu aparatowi urzędniczemu<sup>24</sup>.

### 3. Uniwersalizacja idei chińskiego cesarstwa

W 206 r. p.n.e. władze objęła dynastia Han. Nie był to także jeszcze okres trwałej państwowości w wymiarze wewnętrznym. Sytuacja polityczna była mieszana. W relacjach z niektórymi częściami terytorium cesarz używał

---

<sup>21</sup> H. Scheu, op. cit., s. 29.

<sup>22</sup> W. Preiser, op. cit., s. 170.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 170.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 160.

instrumentarium także prawnomiędzynarodowego. Innym narzędziem komunikacji była siła. Okres wojen domowych rozpoczęty w 168 r. n.e. doprowadził do faktycznego podział państwa. Chiny przeżyły wtedy okres tzw. szesnastu cesarstw i czas „sześciu dynastii”. Podział zakończył generał Yang Kien, który uchwycił władze w północnych Chinach a następnie dokonał zjednoczenia w ramach dynastii Sui (589-618 r. n.e.). W efekcie od początku VII w. n.e. Chiny stały się najsilniejszym państwem w Azji Centralnej i Wschodniej<sup>25</sup>.

W tym właśnie momencie pojawia się fundamentalny problem dla dalszych rozważań. Ostateczny etap rozwoju osiągnęła bowiem nowa formuła państwowości i wizja stosunków zewnętrznych, która uderzyła w podstawy istniejącego dotąd chińskiego prawa międzynarodowego. Jedynym suwerenem, uosobieniem państwowości i podmiotowości prawnej po stronie chińskiej stał się cesarz, który jako syn i posłaniec niebios, a tym samym pan uniwersum, nie mógł funkcjonować w stosunkach zewnętrznych na zasadzie równouprawnienia, lecz tylko w relacji nadrzędno-podrzędnej.

Fundamentem ideologicznym tej konstrukcji był powstały prawie tysiąc lat wcześniej konfucjanizm. W punkcie wyjścia był on jedną z myśli religijno-filozoficznych<sup>26</sup>. W okresie cesarstwa przekształcił się jednak w ideę polityczną. Oddziaływał też na stosunki zewnętrzne, kształtując przy tym ich prawne fundamenty.

Konfucjusz sformułował w swej myśli nową etykę jednostki. Przekształcił dotychczasową ideę spajającą wspólnotę społeczną tak, aby rodzina, społeczeństwo i państwo tworzyły całość. Fundamentem był starożytny kult przodków. Mężczyźni, którzy żyli godnie, po śmierci tworzyli zbiorowy byt – niebo, które kieruje losami żyjących. Stan tzw. „niebiańskiego spokoju” był ideałem stanu, w jakim ludzie powinni żyć. Osiągnięcie niebiańskiego spokoju następowało poprzez nabycie wiedzy stanowiącej efekt obserwacji postępowania ludzi. Istniały reguły postępowania, wyłącznie poprzez które można osiągnąć taki stan.

Państwo konfucjańskie było oparte o hierarchicznie zbudowaną rodzinę. Fundamentem była bezwzględna lojalność. Cała rodzina powinna kierować się poleceniami głowy rodu, nawet jeśli ktoś indywidualnie uznawał, że polecenia te nie były zgodne z zasadami niebiańskiego spokoju. Państwo powinno być zorganizowane podobnie. Głowa państwa posiada władzę absolutną. Z kolei jej wiedza nt. niebiańskiego spokoju ma gwarantować, że władza nie będzie nadużyta. Wszystkie rodziny muszą być podporządkowane władcy, ale władca nie powinien zmuszać rodzin do podejmowania działań sprzecznych z ich interesami, bo było to oznaką sprzeczności z zasadami. Rodzina nie może się jednak buntować, nawet gdy jest zmuszana, bo bunt to chaos.

<sup>25</sup> H. Scheu, op. cit., s. 34.

<sup>26</sup> Yu-lan Fun, *The place of Confucius in chinese history*, „Chinese Social and Political Science Review” 1932, t. I, nr 16, s. 2.

W czasach dynastii Han (początek III w. n.e.), konfucjanizm stał się oficjalną doktryną państwową i urzędniczą. Usankcjonował pozycję cesarza jako „syna nieba”. Jego wola była prawem. Celem prawa było jednak nie tyle tworzenie pozytywnych reguł postępowania, ale harmonizowanie postępowania ludzi z regułami boskiego porządku. Była to forma prawa naturalnego zwana „li”. Oczywiście normy pozytywne także istniały. Były to rozkazy cesarza i działających w jego imieniu urzędników, zwane „fa”. Ich naruszenie było obłożone sankcjami. Były one jednak niższej rangi niż „li” oraz nakierowane na cele karania przestępców. Wszelkie inne reguły życia określały „li”<sup>27</sup>.

Konfucjanizm wpłynął też na chińskie rozumienie relacji międzynarodowych. Źródłem chińskiej myśli państwowej była legenda o powstaniu Chin jako tzw. „państwa środka”. Stworzył je książę Yi, otoczony przez cztery wrogie kraje. Chiny powstały w drodze przyłączania kolejnych ziem i terytoriów. Stanowiły więc jądro kultury światowej, centrum cywilizacji, środek świata. Wtedy też zaczął rozwijać się system trybutów otrzymywanych z peryferii, które stały się jednym z fundamentów państwowości. Trybut był daniną składaną pod postacią produktów danego kraju. Produkty były wytworem ziemi, a więc jej częścią, a cała ziemia świata w chińskiej myśli politycznej należała do cesarza. Złożenie trybutu symbolizowało w ten sposób formalne władztwo cesarza nad ziemią, którą w swojej łaskawości przekazał on miejscowym plemionom jedynie w użytkowanie. Te, które nie przysyłały trybutu, użytkowały ziemię cesarską samowolnie i Chiny miały prawo do interwencji. Trybut na rzecz cesarza nie oznaczał jednak uznania państwowości barbarzyńców. Po prostu symbolizował legalizm, posiadanie ziemi i uznanie władzy cesarskiej<sup>28</sup>.

To stworzyło relacje podobne do tych nazywanych w systemie średniowiecznej Europy formułą lenną (wasalne). Jeśli jakieś plemię lub kraj chciało nawiązać stosunki z Chinami, mogło to robić tylko w tej drodze. Nawet wysłanie misji poselskiej na dwór cesarski nie oznaczało uznania równości stron. Misje takie przyjmowano tylko w związku z procedurą trybutową. Wynikało to z faktu, że posła uważano za zwykłego urzędnika, a nie dyplomatę. Listy uwierzytelniające były jedynie petycją kierowaną do cesarza. Dary zaś były daniną.

Misje poddane były wymogom ceremonialnym. Każdej wyznaczano specjalną drogę dojazdu do Pekinu, gdzie musiały czekać na audiencję. Odbывała się ona w tzw. procedurze kotau polegającej na dziewięciokrotnym padnięciu na kolana przed władcą w czasie audiencji. Spotkanie z cesarzem poprzedzała trzydniowa próba ceremonii w specjalnym urzędzie (Li-pu). Polegała ona na trenowaniu obrzędu przed tabliczką z imieniem cesarza. Przetrwała do XIX w.<sup>29</sup>

<sup>27</sup> H. Scheu, op. cit., s. 43.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 44.

<sup>29</sup> *Historia dyplomacji*, Warszawa 1973, t. I, s. 628.

W uniwersalizmie chińskim nie było chęci panowania nad innymi narodami, a jedynie przekazanie kultury. Celem kultury chińskiej było utrzymanie pokoju, stąd wysoce rozwinięte zasady etyczne i ceremonialne oraz poukładany świat. Naturalnym skutkiem było przekształcenie kultury i cywilizacji jako instrument wpływu na innych, stąd pojawiła się misja propagowania tych zasad, jeśli byli chętni by je przyjąć. Za takie Chiny uważały obce poselstwa. Ale jeśli obcy chciał się ucywilizować, powinien przyjąć to z pokorą. Pekin nie wyobrażał sobie, aby ktokolwiek chciał nawiązywać z nim partnerskie stosunki. Pozycja syna nieba była przecież jedyna i niepowtarzalna. Była kamieniem węgielnym cywilizacji. Nie było mu równych. Świat był zbudowany hierarchicznie, także w płaszczyźnie wspólnoty narodów, a więc wszelkie próby relacji różnorzędnych były nie do przyjęcia. Naruszały jego harmonię.

Później trybut był wykorzystywany także w polityce handlowej. Tylko po jego zapłacie cudzoziemcy mogli pod kontrolą państwa handlować z Chińczykami w określonych centrach handlowych. Wynikało to z potrzeby kontroli zysków cudzoziemców dla bezpieczeństwa państwa. Nie można było jednak zbudować z Chinami klasycznych stosunków handlowych, ponieważ konfucjanizm nie zezwalał na dążenie za zyskiem. Preferował bogactwo państwa i kontrolowanie handlu, aby nie dopuścić do niepokojów na tle nadmiernego rozwoju handlu i pędu za zyskiem. To zachwiałoby równowagę społeczną. Stąd państwo wręcz dyskryminowało handel. Pomagała w tym sytuacja wewnętrzna, bo Chiny były samowystarczalne. Dopuszczenie obcych kupców było aktem łaski. Trybut miał zadanie osłabienia ich zysków<sup>30</sup>.

Oczywiście w praktyce politycznej uniwersalizm chiński był od początku wielokrotnie łamany. Przypadki te były wymuszone sytuacją polityczną. Docho-  
dziło do nich, kiedy Chiny nie były w stania ani politycznie ani militarnie prze-  
łamać woli przeciwnika. Ale zawierane w takich sytuacjach traktaty wykazują  
pewną typowość. Opierały się o relacje „rodzinne” typu: wuj-bratanek, starszy  
brat – młodszy brat, kuzynostwo, jakie na potrzeby problemu tworzone między  
władcami. Wtedy unikano kwestii trybutu i zarzutu złamania tradycji w tej mierze.  
System relacji prawnych opartych o równouprawnienie nie rozwinął się wcale. Jak  
tylko się zmieniały warunki, Chiny wracały na drogę uniwersalizmu<sup>31</sup>.

#### **4. Początki relacji zewnętrznych cesarstwa.**

W VII w. utrwalone cesarstwo chińskie było niewątpliwie regionalnym hegemonem. Na sąsiadów patrzyło przez pryzmat swego uniwersalizmu. Jedyną władzą, z którą Chiny musiały się wówczas liczyć było państwo Wielkiego

---

<sup>30</sup> H. Scheu, op. cit., s. 49.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 55 oraz s. 61.

Tybetu. Jego władca, król Srong-btsam-sgampo (620-649 r.) zapragnął za żonę chińską księżniczkę i po otrzymaniu odmowy ruszył z wyprawą wojenną na chińskie tereny przygraniczne. W skutek wojny dostał ją, co zapoczątkowało w 641 r. epokę przyjaźni chińsko-tybetańskiej. W efekcie dzięki przymierzu z Chinami, Tybet został mocarstwem i na tyle wzrósł w siłę, że w następnym wieku w relacjach obu państw rozpoczął się okres sporu, w szczególności o panowanie nad wschodnim Turkiestanem, które w końcu Chiną musiały w 783 r. uznać traktatowo za przysługujące Tybetowi<sup>32</sup>. Relacje oparto na pokrewieństwie, uznając obu władców za „kuzynów”. Status ten zmienił się w IX w. Tybet osłabł, więc w kolejnej umowie z 822 r. zmieniono „stopień pokrewieństwa” między władcami z „kuzynostwa” na „wujostwo” (cesarz jako wuj – wyższa godność i większy autorytet) oraz potwierdzono polityczne *status quo*, które nie mogło zostać zmienione i miało przetrwać przyszłe epoki i generacje<sup>33</sup>.

Kolejne lata pod władzą północnej (960-1125) i południowej (1127-1279) dynastii Sung, były dla Chin okresem rozkwitu kultury materialnej i duchowej. Politycznie pozycja państwa środka jednak podupadła, a jedność chińska rozpadła się. Przez prawie trzy wieki toczono walki wewnętrzne i z sąsiedzkimi plemionami, których finałem były umowy pokojowe i dotyczące podziału terytoriów. Syn nieba został wielokrotnie zmuszony do dzielenia władzą nad państwem, a więc z perspektywy politycznej nad światem, z silniejszym sąsiadem. Pierwszy raz nastąpiło to na rzecz dynastii Liao z Kitanu (937-1125). Efektem sporów był traktat pokojowy z 1005 r., który przyjął formę dwóch jednakowo brzmiących „listów przysięgłych”, jakie otrzymali obaj władcy. Strona chińska zobowiązała się do dostarczania rocznego trybutu w jedwabiu i srebrze jako zwrotu kosztów za utrzymanie armii. W rzeczywistości, czego nie ma w umowie, było to świadczenie wzajemne za zwrot terytoriów wzdłuż granicy północnej. Uzgodniono kontrolę granic i ekstradycję zbiegów. Zakazano budowy nowych umocnień granicznych. Władcy nazywali się w korespondencji „braćmi”. Umowa była dotrzymana przez ponad 100 lat<sup>34</sup>.

Drugi przypadek uregulowała zawarta w 1043 r. umowa z państwem Hsi-Hsia. Władca tego państwa został w niej adoptowany przez cesarza, który zobowiązał się też do płacenia rocznych trybutów. Wreszcie kolejna sytuacja to relacja z panującą w Dżurdzen, we wschodniej Mandżurii, dynastią Chin (1115-1234). W tym ostatnim przypadku, po licznych klęskach, a nawet wzięciu do niewoli syna nieba, nastąpiło zawarcie pokoju. W 1142 r. nastąpiła wymiana listów przysięgłych. Cesarze Sung zostali zmuszeni do zrezygnowania z północnej części terytorium i do płacenia trybutów. Musieli ponadto przyjąć polityczne upokorzenie, a mianowicie zgodzić się na nazywanie przez władców z dynastii Chin „wasalami” i sami

<sup>32</sup> W. Preiser, op. cit., s. 175.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 179.

się za takich podawać. Dopiero pokój z 1165 r. doprowadził do obniżenia trybutu i zniesienie stosunku wasalnego, ale dynastia mandżurska stała się „kuzynem” cesarza. W kolejnych latach trwały na przemian działania wojenne i stosunki pokojowe. W 1208 r. traktat pokojowy potwierdził granice ustalone jeszcze w 1142 r., ponownie nałożył trybuty, cesarz Sung zażądał wydania zbrodniarzy wojennych i zapłaty odszkodowań wojennych<sup>35</sup>.

Skutkiem powstałej sytuacji był podbój i zjednoczenie Chin pod władztwem mongolskim dokonane przez Kubilaj Chana w 1278 r. Władze objęła mongolska dynastia Yuan (1279-1368), wasalizując wszystkie części państwa. Od 1350 r. rozpoczęła się w Chinach seria powstań, której skutkiem było powołanie jako cesarza Chu Yuan-Changa, który wyrzucił Mongołów z Chin i dał początek nowej dynastii panującej Ming (1368-1644). Wojny z Mongołami trwały jednak przez wiele lat i zakończyły się traktatem pokojowym w 1571 r. Równoległe trwała wojna z Koreą i Japonią zakończone w 1598 r. W 1616 wojnę z Chinami rozpoczęły plemiona tunguskie z północnego-wschodu. Zakończyła się ona w 1644 r. zdobyciem tronu cesarskiego. Rozpoczęła się era panowania dynastii Qing (Ch'ing)<sup>36</sup>. Był to już okres, kiedy kontakty zewnętrzne Chin przekroczyły wymiar sąsiedzki wskutek trwałego zetknięcia się z Europejczykami.

## 5. Prawo międzynarodowe cesarstwa Chin w okresie kontaktów z Europejczykami (1517-1796)

Wiek XVI to okres, kiedy wpływ konstrukcji cesarstwa na sferę chińskich zachowań normatywnych w relacjach zewnętrznych jest mocno utrwalony. Chiny w tym okresie były państwem zamkniętym, samowystarczalnym, klasyczną arystotelesowską autarkią. Ale jednocześnie jest to czas, kiedy kontakty zewnętrzne Chin przekraczają charakter subregionalny.

Z kolei w Europie to moment masowych chęci politycznego korzystania z wielkich odkryć geograficznych i rozwoju handlu, w tym kompanii handlowych. Na daleki wschód docierają statki mocarstw kolonialnych. To także początek rosyjskiego podboju Syberii. Podmioty te pragną nawiązania kontaktów z Azją, w szczególności z dominującym tu cesarstwem chińskim. Dochodzi więc do zderzenia państwowości chińskiej z państwowością Europejczyków. Tym samym jednak następuje także starcie wyobrażeń Pekinu o politycznej roli Chin w świecie z rzeczywistością.

Systemowe kontakty Chin z mocarstwami europejskimi z tego okresu dotyczyły czterech państw: Portugalii, Holandii, Wielkiej Brytanii i przede wszystkim Rosji. Były realizowane przy pomocy dwóch instrumentów prawa

---

<sup>35</sup> Ibidem, s. 181.

<sup>36</sup> H. Scheu, op. cit., s. 39.

międzynarodowego: misji dyplomatycznych i umów międzynarodowych. Inicjatorem były wyłącznie mocarstwa europejskie, które tą drogą chciały wzruszyć chiński izolacjonizm i stworzyć płaszczyznę dla relacji politycznych i handlowych.

Pierwsze kontakty dyplomatyczne z Chinami próbowała nawiązać Portugalia. Król zlecił to Tome Piresowi, gubernatorowi Goa<sup>37</sup>. W 1517 r. przybył on do Kantonu, gdzie oczekiwał na pozwolenie na podróż do Pekinu. Zgoda doszła w 1519 r. i zbiegła się ze splądrowaniem przez siły portugalskie wybrzeża Chin. W efekcie tego Pires został oskarżony szpiegostwo i uwięziony. Zmarł w więzieniu w 1523 r.<sup>38</sup>. Kolejne próby formalnych kontaktów były odrzucane przez blisko sto pięćdziesiąt lat. Przełamano jednak bariery handlowe. W 1535 r. kupcy portugalscy otrzymali prawo handlowania w Makau, aczkolwiek bez wychodzenia na ląd. Dopiero w 1557 r. w podzięce za walkę z piratami na morzu chińskim, Pekin zezwolił na budowę tam faktorii handlowej, w efekcie czego z biegiem czasu Makau stało się centrum pośrednictwa w handlu z Chinami. W świetle prawa międzynarodowego nie było to jednak przekazanie suwerenności terytorialnej, ale dzierżawa, za którą Portugalczycy płacili 500 taeli srebra. Chińczycy sprawowali władztwo administracyjne. Od 1587 r. rezydował w Makau cesarski pełnomocnik. Oficjalnie obecność portugalska nie była zauważana<sup>39</sup>.

Kolejny ambasador, Manuel de Saldanha, został wysłany do Pekinu dopiero w 1667 r. Cesarz przyjął go w 1670 r. z całym rytuałem kotau. Portugalii wpisano na listę wasali cesarstwa, choć w drodze łaski, ponieważ oceniono trybut jako zbyt niski. Usprawiedliwiono to jednak znaczną odległością. Efekty były jednak wymierne. Lizbona uzyskała monopol handlowy na morzu chińskim w latach 1653-1683. Kolejne poselstwo portugalskie kierowane przez Alexandra Metello Souza y Menez przyjęte zostało przez cesarza w 1727 r. Zostało ono dopuszczone do Pekinu w całości, mimo że protokół dostarczania trybutu przewidywał ograniczenia liczebności poselstwa do dwudziestu członków. Wynikało to z charakteru sprawy, której celem nie były prośby handlowe. Jego celem było przekazanie życzeń władcy z okazji objęcia tronu<sup>40</sup>. Podobne poselstwo polityczne zostało skierowane z Lizbony do Pekinu w 1752 r. Listy uwierzytelniające zawierały honorowe pierwszeństwo Chin i prośbę o dobre traktowanie Portugalczyków w Chinach. Cesarz spełnił życzenia portugalskiego króla wydając edykt<sup>41</sup>.

Niewątpliwie Portugalii udało się w tym okresie osiągnąć szczególną pozycję w Chinach. Nie oznaczała to jednak uznania przez Pekin równorzędności podmiotowej. Cesarz przez cały czas traktował królów portugalskich jako wasali. Zgoda na handel nie może być brana pod uwagę jako uznanie dorozumiane,

<sup>37</sup> Podbite przez Portugalii w 1510 r.

<sup>38</sup> G. W. Keeton, *Earl Macartney's Embassy to Peking (1792-1794)*, „The Hongkong University Law Journal” 1927/1928, t. 1, s. 190; H. Scheu, op.cit, s. 66.

<sup>39</sup> H. Scheu, op. cit., s. 66.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 67.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 69.

ponieważ w katalogu chińskich narzędzi politycznych nie było to traktowane jako instrument uznania.

Kolejnym poselstwem, które w tym okresie dotarło do Chin, była misja holenderska (1655). Jej celem było uzyskanie zgody na handel w Kantonie dla Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Jako polityczną przyczynę określono chęć złożenia gratulacji z okazji objęcia tronu przez pierwszego cesarza nowej dynastii. Listy uwierzytelniające posła zawierały wszystkie cesarskie tytuły i należne pierwszeństwa<sup>42</sup>.

Przyjęcie poselstwa odbyło się wg ustalonego rytuału. Odebrano trybut, Holandię wpisano na listę wasali, dla których cesarz był „ojcem” i wyznaczono kolejny trybut za osiem lat. Ponieważ jednak to nie nastąpiło, Holandia utraciła prawa do handlu w 1663 r. Kolejne ustępstwa uzyskał dopiero w 1664 r. ambasador Peter van Hoorn, po tym jak dwanaście statków kompanii wsparło cesarza w walce z lojalistami dynastii Ming. Pekin potraktował to jako dowód należnej mu lojalności. Zbliżenie polityczne jednak nie nastąpiło<sup>43</sup>. Kolejne poselstwo holenderskie dotarło do Pekinu w 1795 r. z życzeniami z okazji sześćdziesięciolecia panowania cesarza. Cel i podarunki znów zostały odebrane jako symbol wasalstwa.

Chociaż ze strony holenderskiej podejmowano próby utrzymania relacji na poziomie równości politycznej, dla cesarza Chin Holandia pozostawała krajem wasalnym. Wynikało to nie tylko z systemu wartości, ale i doskonałego wpisywania się poselstw w ten system. Ambasadorami byli z reguły przedstawiciele Holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej. Cele misji miały charakter wyłącznie handlowy. Pekin nie uznawał tego za relacje prawnomiędzynarodowe.

Pod koniec XVIII w. Chiny stały się także obiektem działań dyplomatycznych Wielkiej Brytanii. Powodem uaktywnienia się Londynu było znaczące ograniczenie przez Pekin handlu z krajami europejskimi. W XVIII w. zamknięto szereg portów, w których dokonywano takiego handlu, a od 1757 r. otwarty był dla handlu z Europą tylko port w Kantonie<sup>44</sup>.

Dla rosnącego handlu angielskiego to był problem. Pamiętajmy, że wymiana handlowa Wielkiej Brytanii z Chinami zaczęła się w 1637 r. Rozpoczął ją kapitan John Weddell przybywając do Makau. Kolejne wyjazdy były sporadyczne, ale w 1670 r. dekretem cesarskim otwarto dla Londynu port w Amoy i Fromożę. W 1685 r. pozostałe porty. Od 1715 r. kompania wschodnioindyjska prowadziła regularny handel, który trwał ponad siedemdziesiąt lat<sup>45</sup>.

Zamknięcie funkcjonującego obrotu było efektem włączenia handlu do systemu trybutowego i uznania go za autonomiczną formułę tego systemu. Handel oparto o specjalnie zbudowany system, który składał się z trzech elementów:

<sup>42</sup> G.W. Keeton, op. cit., s. 191.

<sup>43</sup> H. Scheu, op. cit., s. 74.

<sup>44</sup> G.W. Keeton, op. cit., s. 190.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 190.

kontrolnej administracji państwowej, chińskiej gildii kupieckiej (Co-Hong) powstałej specjalnie dla handlu z Europą oraz systemu norm regulujących procedury handlowe. Celem struktur administracyjnych było pobieranie cła. Gildia kupiecka funkcjonowała jako oficjalny agent państwowy. Posiadała własny statut, na podstawie którego mogła dokonywać selekcji członków. Wreszcie od 1720 r. zaczęto regulować handel szybko rosnącą liczbą przepisów. Do portu zakazano wpływania okrętom wojennym, a statki handlowe musiały się rozbrajać. Ograniczono czas pobytu kupców tylko do momentu zakończenia sprzedaży, zabraniano im wychodzić na ląd z bronią, uczyć się chińskiego, a kobietom nakazano pozostawanie na statkach. Wszyscy Europejczycy zostali podporządkowani sądownictwu chińskiemu. Powstało w ten sposób wąskie gardło, przez które towary europejskie mogły wpływać lub zostać zablokowane.

W efekcie w 1792 r., po wcześniejszym wieloletnim rozpaczliwym poszukiwaniu wsparcia politycznego, Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska wymogła na królu wysłanie do Pekinu posła, którego zadaniem było nawiązanie dwustronnych stosunków dyplomatycznych i uzyskanie prawa dzierżawy fragmentu terytorium z angielską judykaturą, gdzie powstanie przedstawicielstwo handlowe, którego prawa będą zagwarantowane traktatowo. Król powierzył tę misję lordowi Macartney'owi<sup>46</sup>. To był błąd personalny, a Macartney popełnił kolejny błąd, polityczny. Po przybyciu dokonał złego wyboru procedowania. Ponieważ chciał być postrzegany jako poseł suwerennego władcy<sup>47</sup>, nie odrzucił kotau, ale wysłał pismo do kontaktującego się z nim mistrza ceremonii Ho-shen, zawile opisujące pozycję króla jako równą cesarzowi i konstatujące, że przyszły poseł chiński będzie musiał przejść podobne procedury w Londynie<sup>48</sup>. Chińczykom nie mieściło się to w głowie. Postrzegali Wielką Brytanię leżącą za morzami tak jak inne zamorskie królestwa. Uważali, że Anglikami podróżującymi do Chin kieruje podziw dla chińskiej kultury i pragnienie przyjęcia do chińskiej rodziny narodów. Jak przytacza J. K. Fairbank w swojej pozycji *Chinas response to the West*, lord Macartney otrzymał odpowiedź cesarską, że posiadanie stałego poselstwa na dworze syna nieba jest niemożliwe, ponieważ burzy harmonię. Aby móc tam mieszkać, poseł zachodni powinien postępować jak Chińczycy, odziewać się tak, mieszkać, odżywiać i nigdy nie wracać do swego kraju. Nawet przyjeżdżając na dwór cesarski, powinien dokonać tego w odpowiednim trybie trybutowym. W myśl chińskiej wizji, stosunki można było utrzymywać z Chinami, nigdy Chiny z innym krajem. Żadnemu państwu nie przysługiwało roszczenie o równe traktowanie. Macartney takiego zażądał, został więc odrzucony. Wrócił nie wypełniając misji<sup>49</sup>. W 1816 r. podobne poselstwo,

---

<sup>46</sup> G. Buttler, S. Maccoby, *The Development of International Law*, London-New York-Toronto 1928, s. 85; G.W. Keeton, op. cit., s. 195.

<sup>47</sup> E.H. Pridehard, *The kotow in the Macartney embassy to China*, „Far-Easter Quaterly” 1942-1943, t. 2, s. 162 i n.

<sup>48</sup> G.W. Keeton, op. cit., s. 201.

<sup>49</sup> E.H. Pridehard, op. cit., s. 163.

z podobnymi oczekiwaniami, podobnymi założeniami, a w efekcie z podobnym skutkiem, odbył lord Amherst<sup>50</sup>.

W efekcie obu porażek politycznych, rząd londyński stworzył stanowisko superintendenta, którego zadaniem było reprezentowanie interesów kupców angielskich w Chinach. Został nim Lord Napier. Otrzymał on zadanie bezpośredniego załatwienia z generalnym gubernatorem (zongdu)<sup>51</sup> w Kantonie szeregu ułatwień dla Anglików. Po przybyciu odmówił on jednak poddaniu się procedurom gildii kupieckiej i wysłał list bezpośrednio do generalnego gubernatora przedstawiając własne pełnomocnictwa, nazywając się reprezentantem władcy i proponując osobiste spotkanie. List został zwrócony. Efektem takiego zachowania były wysłane gildii Co-Hong instrukcje gubernatora zastrzegające postępowania z cudzoziemcami, w tym zakaz prywatnych kontaktów, nakaz wyposażania obcych kupców w specjalne paszporty upoważniające do pobytu w Kantonie, obowiązek zwracania się kupców bezpośrednio do gildii we wszystkich sprawach zwianych z handlem i wreszcie nakaz wyjazdu lorda. Napier zagroził wojną, ale w końcu wyjechał do Makau. Z kolei długofalowym skutkiem tego incydentu było lekceważenie następnych superintendentów i odmawianie im prawa do zajmowania się sprawami politycznymi. Traktowano ich jako rzecznika kupców. Doprowadziło to do swobodnego pata, ponieważ pozycję superintendentów wzmocnił minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, który nakazał im prowadzenie dialogu bezpośrednio z generalnym gubernatorem i zakazał nazywania korespondencji „petycjami”<sup>52</sup>. Stan zawieszenia trwał, napięcia polityczne rosły.

Inne mocarstwa miały jeszcze bardziej ograniczone relacje. Nie tylko nie udało się im nawiązać kontaktów dyplomatycznych, ale nawet ciężko było z handlowymi. Hiszpania pierwsze próby podjęła w 1575 r. wysyłając z Manili poselstwo dwóch mnichów Augustynów. Przyjęto ich przyjaźnie, ale odmówiono jakichkolwiek stosunków. Francja w 1802 r. wysłała konsula. Został on przyjęty, ale jego status ograniczono do roli rzecznika kupców. Jedynym państwem, które zdołało rozwinąć relacje szerzej niż Portugalia, Holandia i Wielka Brytania, była Rosja. Wynikało to jednak ze specyfiki sąsiedztwa<sup>53</sup>.

Moment pierwszego wysłania przez Rosję poselstwa do Pekinu jest sporny. Niektórzy autorzy wiążą to z carem Iwanem IV, który miał zlecić taki wyjazd w 1567 r.<sup>54</sup> Większość wiąże to ze zgodą cesarza Chin udzieloną w 1617 r. grupie kupców rosyjskich, którym zezwolono na przyjazd do Pekinu. Już rok później,

<sup>50</sup> H. Scheu, op. cit., s. 81. G.W. Keeton, op. cit., s. 205.

<sup>51</sup> Najwyższy urzędnik prowincjonalny w Chinach w czasach dynastii Oing. Czasem tytuł Zongdu tłumaczy się jako wicekról. Powoływano od ośmiu do piętnastu Zongdu.

<sup>52</sup> H. Scheu, op. cit., s. 86.

<sup>53</sup> Patrz szerzej: D. Dumbrava, *The first political border of euroasian continent at the northern „entrances” to the Son of Heaven?* [w:] L. F. Baretto, *Thomas Pereira S.J. Live, Work and World*, Makau-Lizbona 2010, s. 317.

<sup>54</sup> V. Chen-Sino, *Russian relations in the seventeenth century*, Haga 1966, s. 34.

wyruszyli za nim dwaj posłowie, Petlin i Mundov. Oficjalnym powodem była chęć uzyskania informacji o Chinach dla cara Michała<sup>55</sup>. Wprawdzie nie zostali oni przyjęci przez cesarza, złożyli jednak trybut. Cesarz chiński wysłał też odpowiedź, w której zgadzał się na dalsze przysyłanie przez Ruś posłów, odmawiając jednak wysyłania własnych. Obiecał też odwdziżyć się za trybut, wysyłając jedwab<sup>56</sup>. W liście tym widać mieszankę protekcjonalizmu z szacunkiem.

Kolejną próbę ustanowienia stosunków dyplomatycznych podjął na początku swego panowania car Aleksy I Romanow (1645-1676). Wysłał list do cesarza Chin, opisując starożytność swego rodu i wielkość państwa. Zgodnie ze standardem europejskim, prosił też o zgodę na przyjęcie posła i ustanowienie różnorodnych stosunków dyplomatycznych. Wysłannikowi (Michał Bajkow), nakazał wręczyć list osobiście, bez gestów poddańczych. Misja oczywiście nie powiodła się. W 1660 r. car wysłał następnych posłów z listem i propozycją nawiązania stosunków dyplomatycznych. Nie zostali oni przyjęci pod zarzutem braku wychowania. Rzeczywistym powodem była data z rosyjskiego kalendarza, a więc złamanie zasad trybutu, bo wasalne państwa powinny posługiwać się dla celów trybutowych kalendarzem chińskim. Same podarki uznane za trybut przyjęto<sup>57</sup>.

W 1670 r. generał chińskiej armii północnej wysłał do gubernatora Nerczyńska list protestacyjny w związku z naruszeniami granicy i zażądał ekstradycji chana mongolskiego Gamitura, który za to odpowiadał. Car w odpowiedzi upoważnił gubernatora do negocjacji na temat ustanowienia stosunków dyplomatycznych i tą drogą uspokojenia sytuacji przygranicznej. Wysłany poseł odbył wszelkie przypisane ceremonie. W odpowiedzi syn nieba uwzględnił wszystkie tytuły cara zapisane w przekazanym mu liście i zapowiedział wsparcie działań pokojowych i współpracę w tej kwestii. Widoczną tu zmianę polegającą na dorozumianym uznaniu Rosji jako pełnoprawnego sąsiada, doktryna przypisuje skuteczności posła, który w dokonanym tłumaczeniu carskiego listu miał opuścić aroganckie passusy<sup>58</sup>.

W 1675 r. car Aleksy wysłał kolejnego posła z żądaniem nawiązania stosunków dyplomatycznych, otwarcia się na handel z kupcami rosyjskimi i zaleceniem dbania o rangę poselstwa. List uwierzytelniający zawierał też żądanie uzgodnienia języka negocjacji, uzgodnienia ceł, wymiany wiedzy technicznej i ustanowienia przyjaznych stosunków. Poseł chciał osobiście złożyć list cesarzowi. Nie udało się to, mimo że poddał się procedurze trybutowej pod warunkiem wzajemności. Efektem była wymiana jeńców i zapowiedź rozważenia otwarcia handlu z zaznaczeniem, że Chinom nie jest to potrzebne. Cesarz poinformował posła, że ustanowienie stosunków dyplomatycznych nie będzie możliwe, jeśli Rosja nie dokona ekstradycji

<sup>55</sup> H. Scheu, op. cit., s. 108.

<sup>56</sup> Tekst angielski: V. Chen, op. cit., s. 37.

<sup>57</sup> H. Scheu, op. cit., s. 111.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 117.

Gamitura i nie zakończą się próby inwazji w okolicach Amuru. Był to postęp, choć jeszcze nie oznaczało to jednoznacznego uznanie Rosji. Poseł został poinformowany, że obrót międzypaństwowy jest możliwy, ale nie na zasadzie różnorodności. Mimo wszystko był to pewien znak zmiany postawy, choć formalnie traktowano Rosję jako państwo wasalne i poddane procedurze trybutowej.

Przełomem w relacjach stał się dopiero traktat z Nerczyńska. Zawarto go w 1689 r. Był to klasyczny traktat pokojowy, powstały w drodze negocjacji. Kształtem przypomina tradycyjne traktaty europejskie. Zawiera jednak postanowienia dotyczące przyszłej koegzystencji obu stron. W traktacie m.in.: uzgodniono granicę państwową wzdłuż rzeki Amur; zarządzono transfer ludności rosyjskiej z chińskich terytoriów; uzgodniono zakaz przyjmowania nowych uciekinierów i ich ekstradycję; otwarto granice dla wjazdu kupców i swobodnego handlu<sup>59</sup>. Traktat z Nerczyńska został opisany w wielu badaniach chińskich<sup>60</sup>, rosyjskich<sup>61</sup> i innych<sup>62</sup>. Wynika z nich, że na jego podstawie zakończył się spór chińsko-rosyjski dotyczący terenów nad rzeką Amur, poddanych intensywnej kolonizacji przez Rosję<sup>63</sup>.

Polityka chińska wobec Rosji do 1689 r. prowadzona była zgodnie z dotychczasową tradycją. Chiny chciały traktować Rosję jak inne wasalne państwa. Rosja działała wg rozwijającego się w Europie prawa międzynarodowego, w którym

---

<sup>59</sup> Tekst rosyjski traktatu opublikowany w: *Russko-kitajskije odnoszenie w XVII wieku. Materialy i dukumienty*, Moskwa 1969. Tekst łaciński traktatu opublikowany w: *Monumeta Serica*, t. IV 1939/1940. Potężne, kilkudziesięciostronicowe omówienie tekstu i negocjacji znajduje się w: H. Scheu, op. cit., s. 139-167.

<sup>60</sup> Ch.A. Fang-Chih, *China's Northern Frontiers: Historical Back-ground*, „Yenching Journal of Social Studies” 1948, t. 3, s. 15-87; tenże, *Chinese Frontier Diplomacy: the coming of the Russians and the Treaty of Nertchinsk*, „Yenching Journal of Social Studies” 1949 t. 4, s. 99-149; tenże, *Chinese Frontier Diplomacy: Kiakhta Boundary Treaties and Agreements*, „Yenching Journal of Social Studies” 1949, t. 4, s. 1343-1397; tenże, *Chinese Frontier Diplomacy: the Eclipse of Manchuria*, „Yenching Journal of Social Studies” 1950 t. 5, 1485-1557; H. Zhenhua, *Analysis of Spathary's Report of The Diplomatic Mission to The Qing Empire*, „China & Europe” Leuven 1986, s. 110-138. I.C.Y. Hsu, *Russia's Special Position in China during the Early Ch'ing Period*, „Slavonic Review” 1964, t. 23, nr 4, s. 688-700.

<sup>61</sup> T.P. Yakowlewa, *Piervyj Russko-Kitajskij dogovor 1689 goda*, Moskwa 1958; W.S. Miasnikow, *The Ch'ing Empire and the Russian State in the 17<sup>th</sup> Century*, Moscow 1985; P.C. Perdue, *China Marches West. The Qing conquest of Central Eurasia*, Cambridge-London 2005.

<sup>62</sup> H. Scheu, op. cit.; B.Hill-Paulus, *Nikolaj Gavrilovič Spatharij (1636-1708) und seine Gesandtschaft nach China*, Gesellschaft für Natur- und Völkerkunde Ostasiens Mitteilungen LXXI, Hamburg 1978; P.C. Perdue, op. cit.

<sup>63</sup> Chiny próbowały już wcześniej w drodze listów i ultimatum (pisanych w języku mandżurskim, rosyjskim i – co ciekawe – polskim) wyegzekwować zaprzestanie kolonizacji, zwrot terenów przygranicznych i ekstradycję zbiegów. Wysłano je różnymi drogami, także poprzez posłów holenderskich i jezuitów, skąd dotarły do cara przez Wiedeń. Kluczowym żądaniem była jednak wola ustanowienia trwałej granicy. W odpowiedzi car wysłał posłów, którzy dostarczyli jego list, zapowiadający chęć utrzymania pokoju i wolę ukarania sprawców naruszeń. Cesarz przyjął to mimo braku w nim woli jednoznacznego podporządkowania się.

fundamentalną zasadą stała się suwerenna równość państw<sup>64</sup>. Od Nerczyńska nastąpiła zmiana. Traktat został zawarty na zasadzie równouprawnienia, a więc zrównał pozycje prawne stron. Zrównane zostały też w ten sposób ich interesy polityczne. Przełomowym skutkiem było otwarcie całych Chin dla handlu rosyjskiego, co nie udało się innym krajom europejskim.

W łacińskim tekście traktatu nie ma elementów systemu trybutowego. W języku mandżurskim, stanowiącym tekst autentyczny, można takie formuły odnaleźć. Widoczne jest to np. tam, gdzie zapewnia się dwóm stronom życie w pokoju, w tekście mandżurskim jest zapis o zapewnieniu go Rosjanom<sup>65</sup>. To przejaw trwania tendencji uniwersalistycznych Chin. W praktyce Rosja była traktowana równorzędnie. Chiny nie musiały wcale zawierać tego traktatu. Zrobiły to jednak, czym zaakceptowały pierwszy raz elementy europejskiego porządku międzynarodowego.

W 1692 r. kolejny car wysłał do Pekinu posła Everta Idesa, który miał zebrać informacje o cesarskiej ocenie traktatu z Nerczyńska, zażądać na jego podstawie wydania uciekinierów mongolskich, uzyskać zgodę dla handlu w Chinach rosyjskich kupców i załatwić zgodę dla budowy cerkwi<sup>66</sup>. Ides odbył przypisane ceremonie, włącznie z kotau. Chińczycy wybaczyli nawet, że w liście uwierzytelniającym tytuły cara były przez tytułami cesarskimi. Przypisali to nietaktowi i zażądali, aby w przyszłości się nie powtórzyło, pod groźbą odmowy wjazdu dla posła. Rosja załatwiła właściwie wszystko za wyjątkiem zgody na budowę cerkwi.

W 1712 r. chińskie poselstwo wyruszyło do Rosji. Za zgodą cara, skierowane było jednak do jednego z plemion przygranicznych, z którym Chińczycy chcieli zawrzeć przymierze przeciwko Dżurdżunom. Cesarz nakazał im przestrzegania protokołu rosyjskiego.

Kolejnym posłem Rosji został w 1719 r. Leon W. Ismaïłow. Listy uwierzytelniające miał sporządzone na zasadzie alternatu. Przeszedł procedurę kotau. Załatwił zleczone zadania, tj. prawo do rocznych pobytów karawan kupieckich i budowy cerkwi w Pekinie. Odmówiono ustanowienia stałego konsulatu generalnego, natomiast zgodzono się na pozostawienie członka delegacji jako dbającego o interesy kupców.

Kolejne potężne poselstwo liczące ponad tysiąc pięćset osób wysłała Rosja w 1725 r. Caryca Katarzyna I postawiła mu za zadanie przygotowanie umowy handlowej, uregulowanie sprawy granic (chińskich roszczeń) i kwestii religijnych. Negocjacje zamknięto w 1727 r. Traktaty podpisano w Bur, Abagaitu, Selenginsku

---

<sup>64</sup> D. Dumbrava, *The first political border of euroasian continent at the northern „entrances” to the Son of Heaven?* [w:] L. F. Baretto, op. cit., s. 323.

<sup>65</sup> H. Scheu, op. cit., s. 223.

<sup>66</sup> A.K. Wardega, A.V. de Saldanha, *In the Light and Shadow of an Emperor: Tomas Pereira, SJ (1645-1708), the Kangxi Emperor and the Jesuit Mission in China*, Cambridge 2012, s. 215.

i w Kiatha<sup>67</sup>. Teksty były w języku rosyjskim, łacinie i mandżurskim<sup>68</sup>. Kluczowym był traktat z Kiatha. Ustanowiono w nim stosunki dyplomatyczne i handlowe, trwające do połowy XIX w., określono północną granicę Mongolii, stanowiącą ówczesną granicę rosyjsko-chińską na zasadzie *uti possidetis*. Otwarto szlak dla rosyjskich karawan kupieckich. Poddani rosyjscy uzyskali przywilej eksterytorialności<sup>69</sup>. Te regulacje całkowicie zrównały strony. Służyły interesom obu. Dla Rosji było to otwarcie stosunków dyplomatycznych, dla Chin zabezpieczenie granicy i neutralność Rosji w walkach z plemionami koczowników.

Również po traktacie z Kiatha, rosyjsko-chińska granica była niespokojna, co wymagało kontaktów dyplomatycznych. W 1729 r. cesarz chiński wysłał do Rosji poselstwo z oficjalnym zadaniem złożenia gratulacji Piotrowi II. Rzeczywistym celem było uzyskanie zgody Rosji na politykę przygraniczną wśród plemion miejscowych. W zamian proponowano rozszerzenie handlu. Sprawę mimo śmierci cara załatwiono. Kolejne poselstwo cesarz chiński wysłał po klęskach jakie jego armia doznała w 1730 r. od plemion mongolskich. Były to wyjątki od polityki izolacji i jedyne poselstwa do Europy do XIX w.<sup>70</sup>

Z kolei w połowie XVIII w. doszło do sporów chińsko-rosyjskich odnośnie wykonywania traktatu z Kiatha. Strony zarzucały sobie wzajemnie łamanie jego postanowień i szykowały się do wojny. Jednak ani cesarz, ani caryca Katarzyna II nie chcieli konfliktu. W 1768 r. Rosja wysłała do Pekinu poselstwo na czele którego stał poseł Kropotow pod pozorem przekazania informacji o intronizacji carycy. Pofnym zadaniem było przeprowadzenie negocjacji w sprawie konfliktu. W rzeczywistości przeprowadzono rozmowy obejmujące całość stosunków dwustronnych. Ich efektem prawnym stało się porozumienie uzupełniające do traktatu z Kiatha<sup>71</sup>.

Początek XIX w. to moment, w którym nastąpiła całkowita zmiana postawy Chin wobec Rosji i powrót do traktowania jej jak państwa wasalnego. W kontaktach dyplomatycznych zażądano całkowitego poddawania się procedurze trybutowej. Dlatego kiedy w 1806 r. w Chinach pojawił się poseł hrabia Gołowkin, którego zadaniem było utrwalenie dialogu i zaproponowanie kontaktów również drogą morską, cesarz nakazał przyjęcie go z wszelkimi honorami, aczkolwiek zastosowanie procedury kotau. Gołowkin odmówił, przez co poselstwo zostało zawrócone. Sytuacja powtórzyła się w 1809 r. Stosunki dyplomatyczne zerwano.

---

<sup>67</sup> P.C. Perdue, op. cit., s. 156; E. Widmer, *The Russian Ecclesiastical Mission in Peking During the Eighteenth Century*, Cambridge 1976, s. 114.

<sup>68</sup> Tłumaczenia francuskie w: *Treaties, Conventions, Maritime Custom*, t. I, 1908, s. 8-17. Omówienie szerokie: H. Scheu, op. cit., s. 244-272.

<sup>69</sup> J. Makowski, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1919, s. 293.

<sup>70</sup> A. Nussbaum, op. cit. s. 138; G. W. Keeton, op. cit., s. 191.

<sup>71</sup> H. Scheu, op. cit., s. 280.

## 6. Ponowny izolacjonizm i prawo międzynarodowe w czasach polityki „otwartych drzwi” (1796-1912)

Zmiana postawy Pekinu wobec Rosji nie była jednostkowa. Wiązała się z politycznym przełomem. W 1796 r. doszło do zmiany władcy w ramach panującej dynastii Qing. W ocenie nowego cesarza rosnące wewnętrzne problemy Chin spowodowane były odejściem od tradycyjnej konfucjańskiej państwowości. W efekcie odrzucono zmiany, które trwały już prawie wiek, próbując wrócić do teoretycznego ideału. Trwało to około czterdziestu lat. Jednak była to zła droga. Na świecie nastał wiek XIX i Chiny musiały zmierzyć się już z całkiem inną postawą polityczną wielkich mocarstw. Podjęły one właśnie budowę stref wpływów i postanowiły włączyć w ten proces także Chiny. Zażądały przebudowy wzajemnych relacji na swoich zasadach. Formalnie oparły je o instrumenty prawa międzynarodowego zdefiniowanego w Europie, co świadczyło o uznaniu suwerenności chińskiej. Ale ich treść była już jednostronnie dyskryminująca Chiny.

Bazę traktatową stworzono w latach czterdziestych XIX w. Po pierwszej wojnie opiumowej, zawarto wtedy fundamentalne umowy konstytuujące relacje na wiele lat. Pierwszy traktat Chiny podpisały w dniu 29.8.1842 r. w Nankinie z Wielką Brytanią, uzupełniając go następnie protokołem dodatkowym z 8.10.1843 r. Z kolei 3.7.1844 r. podpisały w Wanghia kolejny traktat z USA, a 24.10.1844 r. w Whampoa z Francją<sup>72</sup>.

Te trzy traktaty stanowiły punkt zwrotny dla pozycji międzynarodowej Chin. Wzorcem w tym aspekcie jest traktat z Nankinu, którego treść została powielona przez pozostałe. Nastąpiło w nim nie tylko złamanie muru chińskiego izolacjonizmu, a wręcz zapisano w nim postanowienia, które stanowiły faktycznie ograniczenie suwerenności Chin<sup>73</sup>. Były to:

- wyłączenie stosowania prawa chińskiego wobec obywateli drugiej strony, którzy podlegali w tym zakresie konsulom sprawującym nad nimi władzę sądowniczą;
- otwarcie portów i wytyczenie miejsca dla obcych przedstawicielstw handlowych w Chinach, tworząc jednocześnie system koncesji pozbawiający chińska administrację władztwa nad nimi;
- zniesienie gildii kupieckiej (Co-Hong), monopolizującej dotychczas handel zagraniczny;
- obniżenie cła oraz ograniczenie chińskich kompetencji w zakresie ich stanowienia;

---

<sup>72</sup> J. K. Fairbank, *Trade and diplomacy on the China coast – the opening of the treaty ports 1842-54*, t. 1, wyd. 2, Cambridge 1964, s. 66 i n.; A.W. Griswold, *The Far Eastern Policy of the United States*, Nowy York 1938, s. 6 i n. (Reprint z 1966 r.).

<sup>73</sup> A. Nussbaum, op. cit. s. 215; G. Butler, S. Maccoby, op. cit., s. 86; tekst traktatu zob. strona internetowa UCLA Asia Institute: <http://www.international.ucla.edu/asia/article.asp?parentid=18421> (8.06.2013); omówienie: H. Scheu, op. cit., s. 320-321.

- zgoda dla cudzoziemców do uprawiania handlu na wybrzeżu, w portach morskich oraz na rzekach;
- przyjęcie jednostronnej klauzuli najwyższego uprzywilejowania na rzecz cudzoziemców;
- odstąpienie terytorium Hong-Kongu Wielkiej Brytanii;
- odszkodowanie za straty handlowe doznane przez europejskich handlarzy opium w wyniku chińskich blokad;
- ułatwienie działalności misyjnej Kościoła;
- obrót polityczny na zasadzie równości.

Od tego momentu państwa europejskie nawiązały także z Chinami stosunki dyplomatyczne, choć nie miały one początkowo formuły znanej w Europie. Obce poselstwa mogły prowadzić dialog polityczny z pełnomocnikiem cesarza do spraw wykonywania traktatów dwustronnych oraz urzędnikami niższej rangi. Taki sposób podejmowania decyzji izolował władzę cesarza, doprowadzając do rozstrzygnięć z zakresu polityki zagranicznej na niższym szczeblu.

W kolejnych latach doszło do dalszego przedefiniowania formuły kontaktów dyplomatycznych. Od 1858 r. USA i Francja uzyskały wprost formalne prawo do wysyłania poselstwa, a Londyn nawet utrzymywanie w Pekinie stałego przedstawiciela. Rosja z kolei wykorzystała powstanie Taipingów i francusko-angielskie zagrożenie dla Chin, zawierając 28.5.1858 r. traktat z Tientsin, na bazie którego uzyskała podobny status jak pozostałe mocarstwa. W 1861 r. w Pekinie ustanowiono urząd ds. stosunków z zagranicą, a rok później zorganizowano w Pekinie kompletny serwis dyplomatyczny dla obcych posłów. Faktyczne ministerstwo spraw zagranicznych (Wai-wu Pu) powstało w Pekinie dopiero po powstaniu bokserów na mocy protokołu pokojowego (1901)<sup>74</sup>.

Pierwsi stali obcy posłowie przybyli do Pekinu w latach 1861-62<sup>75</sup>. Jako siedzibę otrzymali oni cesarskie pałace. Nie ustalono jedynie warunków audjencji. Pekin pozostawił procedurę trybutową, ale już bez wymogu ko-tau. Dopiero w 1891 r. zmieniono ją wg zasad ustalonych przez obcy korpus dyplomatyczny. Miejszem audjencji był jednak tradycyjny dworzec przypisany procedurze trybutowej. Dopiero 12.11.1893 r. odbyto pierwszą audjencję w Wielkiej Komnacie pałacu cesarza. Był to znak ostatecznego upadku starego systemu chińskiego uniwersalizmu.

Wymuszone na Chinach traktaty zawierały także chińskie prawo do czynnej legacji. Jednak Chiny wysłały pierwszą misję techniczną dopiero w 1866 r. do zebrania informacji o państwowości zachodnich krajów. Nie nadały jej statusu dyplomatycznego jako sprzecznego z naturalnym porządkiem cesarstwa. Pierwsza prawdziwa chińska misja dyplomatyczna została otwarta w Londynie w 1877 r.,

---

<sup>74</sup> W.W. Yen, *How China Administrates Her Foreign Affairs*, „American Journal of International Law” 1909, t. 3, nr 3, s. 537-539.

<sup>75</sup> G. Butler, S. Maccoby, op. cit., s. 87.

a następnie w Belinie (1877), Waszyngtonie i Paryżu (1878), dalej w Petersburgu i Madrycie (1879) oraz w Peru (1880). Nie wykonywały one swych zadań w pełnym zakresie z racji braku zrozumienia dla funkcji dyplomaty.

Głównym instrumentem oddziaływania na Chiny nie była jednak dyplomacja, ale wymuszane umowy międzynarodowe. Pierwszą z grup takich umów stanowiły nowe umowy handlowe, zawarte z Prusami (1861), Portugalią (1862), Danią i Holandią (1863), Hiszpanią (1864), Belgią (1865), Włochami (1866), Austro-Węgrami (1868), Japonią (1871), Peru (1874), Rzeszą Niemiecką (1880). Wprowadzonym standardem była klauzula najwyższego uprzywilejowania dla towarów europejskich<sup>76</sup>.

Po 1880 r. mocarstwa w drodze traktatowej sięgnęły w kolejne sfery chińskiej państwowości. Zażądały praw zwierzchnich do części chińskiego terytorium, choć przy formalnym uznaniu chińskiej suwerenności terytorialnej, czy przyznania koncesji na budowę kolei<sup>77</sup>. I w szeregu traktatów Chiny takie prawa im przekazały. W 1874 i 1883 r. Francja przejęła zwierzchnictwo terytorialne nad Annamem (Wietnam Środkowy), w 1886 r. Wielka Brytania zajęła Burmę, w 1887 r. Portugalia przejęła Makau, a w 1890 r. Wielka Brytania zwierzchnictwo nad Tybetem i Sikkhimem. Apogeum tego procesu miało miejsce w latach 1895-1905, kiedy po przegranej wojnie z Japonią, Chiny podpisały 17.4.1895 r. traktat pokojowy z Shimonoseki na podstawie którego uznały „całkowitą i kompletną suwerenność Korei” (zaanektowanej później przez Japonię), scedowały na rzecz Japonii, ciągle głodnej terytorium, wyspę Fromoza (Tajwan) oraz wyspy Pescadero<sup>78</sup>.

Nie spodobało się to mocarstwom europejskim, które doprowadziły do rewizji traktatu pokojowego (listopad 1895 r.). Niemal natychmiast po tym zdarzeniu, Berlin wysunął własne roszczenia do zatoki Kiao-Chau i przyległych terenów. Zażądał ich jako rekompensaty za zabicie dwóch misjonarzy niemieckich. I otrzymał je na podstawie umowy pekińskiej z 6.3.1898 r.<sup>79</sup> na okres dziewięćdziesięciu lat wraz z koncesją na zbudowanie dwóch linii kolejowych łączących bazę morską z Nankiniem i doliną rzeki Hunag-ho. Kupcy niemieccy uzyskali też traktatowy monopol na inwestycje w tej części kraju.

Taka decyzja Pekinu otworzyła worek roszczeń mocarstw. Decyzje wobec Niemiec pierwsza oprotestowała Rosja, powołując się na prawo pierwszeństwa.

<sup>76</sup> Zob. szerzej: *Historia dyplomacji*, Warszawa 1973, t. I, s. 632-634; G. Kaminski, op. cit., s. 95.

<sup>77</sup> Teksty traktatów zob. J. MacGilvrey Maki, *Selected documents. Far Eastern international relations 1896-1951*, Waszyngton 1957; zob. także: Ch. Chien, *A historical review of China's treaties*, „China quarterly” 1936/37, t. 2, s. 29 i n.; M.F. Lindley, *The Acquisition and Government of Backward Territory in International Law*, New York 1926, s. 224.

<sup>78</sup> W.R. Manning, *China and the Powers Since the Boxer Movement*, „American Journal of International Law” 1910, t. 4, nr 4, s. 849.

<sup>79</sup> A. Verdross, B. Simma, R. Geiger, *Territoriale Souveränität und Gebietshoheit. Zur völkerrechtlichen Lage der Oder-Neiße-Gebiete*, Bonn 1980, s. 22; M.F. Lindley, op. cit., s. 239; L. Oppenheim (Ed. H. Lauterpacht), *International Law*, London-New York-Toronto 1948, s. 412.

Do Chin popłynęła eskadra rosyjska. Pojawiło się niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu niemiecko-rosyjskiego. W rzeczywistości jednak okręty nie dotarły do Kiau-czu, ale stanęły w Port Arthur. Umową z 27.3.1898 r. Rosja wymusiła na Chinach przyznanie jej na okres dwudziestu pięciu lat prawa do części półwyspu Kuang-tung z Port Arthur i połączenia go linią kolejową z Harbinem<sup>80</sup>. W tej sytuacji Wielka Brytania wymusiła na Chinach zatokę Wei-hai-wei na półwyspie Shang-tung oraz rozszerzenie terenów zajętego wcześniej Hong-Kongu<sup>81</sup>. Podstawę stanowił traktat z 1.6.1898 r. zawarty w Pekinie. Francja widząc łupienie Chin, też nie chciała stracić okazji. Najpierw uzyskała w 1897 r. dla syndykatu belgijskiego (z kapitałem francuskim) koncesje na budowę linii kolejowej Pekin-Hankou. W następnym roku wraz z ustępstwami natury gospodarczej, Pekin przekazał Paryżowi prawo dzierżawy półwyspu i zatoki Kuang-czou-wan z portem w Huang-tsy na dziewięćdziesiąt dziewięć lat oraz budowy kolei do Yunanu<sup>82</sup>. W ten sposób przez praktykę chińską w prawie międzynarodowym pojawiła się instytucja cesji administracyjnej.

Tego rodzaju aktywność nie pozostawia wątpliwości, że prawo międzynarodowe jako podstawa relacji międzypaństwowych formalnie zaczęło wiązać także Chiny od połowy XIX w. Nastąpiło to jednak w drodze przymusu i miało charakter wybitnie instrumentalny. Mogłoby być znakiem przyjęcia Chin do kształtującej się właśnie w oparciu o powstałe w Europie prawo międzynarodowe, społeczności międzynarodowej. Jednak w doktrynie są w tej sprawie różne stanowiska, od przeczących i powołujących się na ciągły brak jednoznacznego uznania Chin, po przyznające ich poddanie prawu międzynarodowemu tylko w zakresie norm zasadniczych (*rudimentary adoption of international law*)<sup>83</sup>. Niewiele lat później cesarstwo chińskie upadło, przekształcając się w 1912 r. w republikę. Jej członkostwa w społeczności międzynarodowej już się nie podważyło.

## 7. Podsumowanie

W relacjach zewnętrznych chińskich podmiotów od początku ich istnienia znajdujemy pewne utarte obyczaje, które należy traktować jak lokalny zwyczaj międzynarodowy. Wprawdzie nie brakuje przypadków jego naruszenia, ale jest to efekt zwykłej redefinicji interesów politycznych, a nie negacja prawa jako fundamentu procedowania międzypaństwowego.

---

<sup>80</sup> J. Westlake, *International Law*, Cambridge 1910, s. 135.

<sup>81</sup> W. R. Manning, *China and the Powers Since the Boxer Movement*, „American Journal of International Law” 1910, t. 4, nr 4, s. 851; M.F. Lindley, op. cit., s. 226.

<sup>82</sup> M. Muszyński, *Alfreda Verdrossa koncepcja zwierzchnictwa terytorialnego*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2008, nr 1-2, s. 67.

<sup>83</sup> Przegląd opinii zob. Y.W. Han, *China's Anomalous Position in International Law*, „Chinese Social and Political Science Review” 1923, t. 7, s. 182-183.

Na dobre porządek prawnomiędzynarodowy utrwalił się w Chinach w tzw. okresie lenników (770- 481 r. p.n.e.). Lokalny zwyczaj został wtedy podbudowany praktyką traktatową i procedurami dyplomatycznymi. Z kolei lata tzw. państw walczących (481-221 r. p.n.e.) stanowiły okres rozwoju prawa międzynarodowego, a także czas jego instrumentalizacji i podporządkowania polityce. Rozwinięty wówczas system normatywny utopiła dopiero upolityczniona myśl konfucjańska. Na jej podstawie rozwinął się z kolei uniwersalizm chińskiego cesarstwa.

Trybut i procedura kotau stanowiły narzędzie chińskiego władztwa. Dlatego z perspektywy przesłanek definiujących prawo międzynarodowe budowane w Europie, należałoby ocenić okres cesarstwa, jako czas negacji prawa międzynarodowego. Należy jednak pamiętać, że chiński izolacjonizm polityczny nie był bezwzględny. Trybut i kotau były też specyficznym instrumentarium służącym zewnętrznym kontaktom. Miały wymiar prawny. Tym samym chińskie prawo międzynarodowe nie zniknęło, ale przeobraziło się. Było dyktowane przez Pekin jednostronnie jako systemem norm zewnątrzpaństwowych. I wiele państw godziło się na ich stosowanie, bo tylko w ten sposób było możliwe przełamanie izolacjonizmu chińskiego. Same Chiny też nie stosowały ich w sposób sztywny, dokonując w sytuacjach przymusowych różnych odstępstw. W okresie cesarstwa mamy więc również do czynienia z prawem międzynarodowym, choć ma ono charakter *sui generis*.

Reguły chińskiego uniwersalizmu, począwszy od XVII w., zaczęły przysparzać Chinom wiele kłopotów. W okresie tym w Europie zbudowano równowagę polityczną, pod którą podwaliny stworzył pokój westfalski. Konsekwencją nowej sytuacji były próby nawiązania stosunków z Chinami, które były zbyt wielkie, aby je podbić. Próbowano tego dokonać jednak w sposób europejski. Doszło więc do zderzenia koncepcji, ponieważ Chiny traktowały mocarstwa europejskie tak jak swoich azjatyckich sąsiadów.

Celem zacieśniania kontaktów z Chinami było otwarcie ich olbrzymiego rynku na handel z Europą. Tylko tam, gdzie posłom zależało na celu i godzili się dopełnić ceremoniału trybutowego, osiągnano go. Handel kwitł, ale ustępstwa podtrzymywały jednocześnie w Chinach mylne wrażenie mocarstwowości światowej. Jedynie w relacjach chińsko-rosyjskich doszło do ewolucji postawy Pekinu, od traktowania Rosji jak rzekomego wasala, do przyznania jej pozycji równorzędnego partnera. Choć nastąpiło to w sposób nieformalny i dorozumiany. Pokazują to ceremonie traktatowe oparte na zasadzie alternatu, jak i procedury negocjacji, w szczególności gotowość do kompromisu i uznawania interesów rosyjskich. W 1712 r. cesarz wysyłając poselstwo do Rosji udzielił mu nawet zgody, aby procedowało w Rosji zgodnie z rosyjskim ceremoniałem. Różnica postawy w porównaniu z innymi państwami europejskimi była więc widoczna.

Problemy wewnętrzne Chin, przy jednoczesnym wzroście mocarstwowości chińskich partnerów z Europy, załamały w połowie XIX w. uniwersalizm, a traktat z Nankinu doprowadził do faktycznej utraty suwerenności. Chińczycy tego nie zrozumieli i w efekcie stali się przedmiotem kolejnych wymuszeń i strat

terytorialnych<sup>84</sup>. Podjęta na początku XX w. próba reform przyszła zbyt późno<sup>85</sup>. Struktura polityczna chwiała się już na dobre i dynastia cesarska upadła w 1911 r., co ciekawe jako skutek podjętej próby zmian, a nie ich początek. Upadł też konfucjanizm. Powstała ideowa pustka, którą niewiele lat później zagospodarował komunizm ze swoją moralnością klasową. W 1912 r. Chiny odrodziły się jako republika, która po I wojnie światowej rozpoczęła funkcjonowanie już w ramach prawa międzynarodowym stworzonego w Europie. Ale to był już inny czas, inny świat i całkiem inna historia.

Na koniec rozważań jeszcze uwaga odnośnie tytułu. *Cuius tempora eius ius* – czyj czas, tego prawo. To przysłowie w języku łacińskim, w którym Grocjusz stworzył fundamenty prawa międzynarodowego w Europie, doskonale oddaje też sytuację w Azji Centralnej, w omawianym okresie. Kiedy relacje międzynarodowe przekroczyły wymiar lokalny, to Chiny dyktowały reguły współpracy tym podmiotom, które chciały z nimi politycznego zbliżenia. Reguły te różniły się zdecydowanie od norm porządku międzynarodowego, jakie były stosowane w relacjach wzajemnych innych państw azjatyckich. Stąd zastosowanie do nich użytej w tytule formuły „prawo międzynarodowe Chin” wydaje się w pełni uprawnione, nawet jeśli jest to porządek prawny odległy od znanego nam dzisiaj.

## **International Law of China in a historical perspective (1000 B.C. – 1912 A.D.)**

The main aim of the following article is to discuss two sets of rules. First, the rules in force in relations between the Chinese kingdoms at a time, when there was no uniform state of China, and cooperation existed at the local level, and second, standards used in contacts resulting from their unification or the conquest of the Chinese Empire until its fall.

While the investigation of these issues does not cause particular difficulties, the problem is a still disputed scientific assessment of existing knowledge and its sources. There three reasons of that fact: first, especially in matters of distant time, knowledge comes in large part from myths and stories, which does not provide scientifically credible image; second, the international law in the modern sense is based on the rules of sovereignty and equality of bodies, whereas before the reunification of the Chinese state its external relations were of a different nature; third, when in China finally emerged relationships of sovereign nature in today's

---

<sup>84</sup> W wyniku europejskiej interwencji wojskowej, spowodowanej zbrojnym powstaniem wywołanym przez Ruch Sprawiedliwej Harmonii Pięści (tzw. powstanie bokserów), Chiny zostały zmuszone do wypłaty olbrzymiego odszkodowania na poziomie 450 mln taeli (340 mln USD) i wpadły w długi. Straciły też Mandżurię i Tybet (1905).

<sup>85</sup> M.in. podjęto reformę administracyjną. Zrezygnowano z obowiązkowego dla urzędników egzaminu z literatury i sztuki. Był to szok kulturowy.

sense, they were unable to fix, because the Emperor Shi Huang-Ti has built China's unitary state of several sovereign countries, and in turn its external relations were based on the idea of Chinese universalism that had nothing in common with equality and sovereignty rules.